

nieodzowna¹². Tym bardziej można byłoby powiedzieć to samo o przedstawicielach szerszego nurtu ogólnego — nie tylko gospodarczego, lecz także politycznego i intelektualnego — liberalizmu, zwłaszcza pierwszej połowy XIX w.¹³ „Także w zakresie ekonomiki, a nawet w niej przede wszystkim, przyjmuje się już dzisiaj, że leseferyzm był głównie doktrynalnym, nie tylko praktycznym, krótkim interludium w rozwoju organizatorskiej działalności państwa na wielu polach”¹⁴.

Wydaje się, że najnowsze studia historyków myśli gospodarczej i historyków administracji (do których trzeba by zaliczyć Autora recenzowanej książki) zmuszają do jeszcze ostrożniejszego formułowania poglądów o wzajemnym stosunku doktryny „laissez faire” i praktycznej interwencji państwa w życie gospodarcze i społeczne.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Robert O. Paxton, *La France de Vichy 1940 - 1944*, Paris 1973, ss. 375, Ed. du Seuil, coll. L'Univers historique.

Francuski przekład z publikowanej w 1972 r. książki amerykańskiego znawcy młodszego pokolenia problematyki francuskiej *Zeitgeschichte* poprzedził przedmową S. Hoffmann. Książka zasługuje na uwagę z dwóch względów; po pierwsze: wykorzystała, dotąd przez historyków francuskich szerzej nie uwzględniane, materiały niemieckie i amerykańskie, po drugie: stanowi dokonaną przez historyka obcego, wolnego od namietności jakie niesły za sobą wydarzenia drugiej wojny, weryfikację całego dotychczasowego dorobku dokumentacyjnego i naukowego francuskiego.

Jeżeli dzieje Vichy, polityka Vichy i jej konsekwencje wywoływały i po dzień dzisiejszy wywołują tak żywe echa we Francji — to nie tylko dlatego, iż działalność Vichy w latach 1942 - 1944 zjednoczyła w potępiającym sądzie znakomitą większość narodu francuskiego, że rozpałała do białości przedziały ideologiczne i polityczne. Także i dlatego, że siły społeczne, które stały za Pétainem i Lavalém, odrodziły się w IV Republice i podejmowały po jakimś czasie ostrą walkę o rehabilitację przynajmniej tego co się do tej rehabilitacji częściowo bądź pozornie nadawało. Dodajmy, a fakt ten bardzo mocno podkreśla Paxton, iż faktem niezbitym (po wojnie tuszowanym) jest, iż także znakomita większość narodu francuskiego aprobowala *l'Armistice*, wierzyła marszałkowi i nie miała żadnej ochoty do jakiegokolwiek oporu przeciw Niemcom. Do końca niemal 1941 r. general de Gaulle był całkowicie osamotniony, a francuski ruch oporu wchodził dopiero we wstępne, pozbawione praktycznego znaczenia stadium organizacji. Dla prób rehabilitacji Vichy odegrały dużą rolę przedziwne meandry dyplomacji amerykańskiej: krótkowzroczność i przyziemny praktycyzm Roosevelta i jego otoczenia nakazywały szukać doraźnych sukcesów dyplomatycznych czy ułatwień militarnych na linii Waszyngton-Vichy z równoczesnym zwalczaniem ruchu „Wolnych Francuzów”. To policja amerykańska pozwoliła po drugiej wojnie na stworzenie mitu o „podwójnej grze” Vichy, o pozornej tylko kolaboracji z Niemcami itd. Wśród tez, które udowadnia w swej interesującej pracy Paxton, znajdują się właśnie m. in. obalenie mitu o podwójnej roli Vichy, wykazanie na podstawie dokumentów głównie niemieckich, iż Pétain (a tym bardziej Laval)

¹² Ibidem, s. 6.

¹³ Problem ten poruszam w przygotowywanej pracy *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1815 - 1830* (rozdz. I).

¹⁴ B. Leśnodorski, *Administracja w państwie burżuazyjnym. Czynniki rozwoju*, „Państwo i Prawo”, 1971, z. 3 - 4, s. 534.

dążyli i próbowali inicjować ścisłą (dalej sięgającą niż zrealizowana) współpracę z Niemcami od pierwszych dni po zawieszeniu broni. Do zacieśnienia współpracy nie doszło, ponieważ Hitler jej sobie nie życzył, bądź nie chcąc sobie wiązać rąk na przyszłość, bądź po prostu dlatego, iż w latach 1940 - 1941 nie widział potrzeby takiej współpracy dla Rzeszy.

Omawiana praca dzieli się poza wstępem (poświęconym klęsce Francji w 1940 r.) na pięć rozdziałów: rozdział I (*A la recherche de la collaboration*, 1940 - 1942, s. 59 - 136) prezentuje problem stosunków niemieckich z rządem Vichy, fluktuacje jakie zaznaczają się dopiero w 1942 r. w związku z taktyką asekuracyjną, którą usiłował realizować (a raczej stwarzać jej pozory) Darlan wkrótce zastąpiony przez Lavalá. Rozdział II, dla historyka idei i instytucji najciekawszy, to próba syntezy oblicza politycznego i społecznego reżimu Vichy (*La révolution nationale*, s. 137 - 224). Autor kolejno analizuje genezę tych koncepcji i ich kontekst, jak i czołowe hasła-założenia reżimu (rodzina, własność, kościół, autorytet państwa, nowe wychowanie młodzieży, koncepcja korporacyjna ustroju społecznego), które przecież w praktyce sprowadzały się do budowy we Francji państwa policyjnego o jednoznacznie reakcyjnym charakterze społecznym. W tej mierze był reżim Vichy nade wszystko odwetem za rządy Frontu Ludowego. Ciekawa jest analiza problemu *Vichy et le fascisme* (s. 220 - 224). Autor słusznie wskazuje, iż Pétain i jego ludzie (ale nie Déat, Doriot, Darnand) reprezentowali tradycyjną, skrajną prawicę francuską o mocnych nawiązaniach do katolickiej doktryny konserwatywnej. Mimo zbieżności ideologicznych (a zwłaszcza praktycznego asymilowania z czasem wpływów włoskich i niemieckich) elitarny ruch tradycjonalistów nie był faszyzmem sensu stricto. W tej więc mierze tzw. rewolucja narodowa głoszona przez Vichy czerpała przede wszystkim z dorobku prawicy rodzimej: Maurras, Bainville, Benoist-Méchin Massis. Oceny historyka amerykańskiego mogą być niekiedy dyskusyjne jednakże zasługują niewątpliwie na uwagę.

Rozdział III (s. 225 - 264) — to próba analizy w kategoriach socjologicznych obozu zwolenników reżimu Vichy. Podkreśla tu Autor rolę tzw. mniejszości politycznych, grup marginesowych dla życia politycznego III Republiki, po drugie rolę wyższej biurokracji (technokratów) w budowie reżimu Vichy, który w pewnej mierze był odwetem „specjalistów” nad kłopotliwymi i bałaganiarskimi rządami parlamentarnymi okresu międzywojennego i wreszcie rolę zagrożonych elit (kapitalistów i grup z nimi powiązanych), owych notables, którzy zostali w dużej mierze wyeliminowani z bezpośrednich rządów Francją w okresie od 1914 r. i którzy nie mogli ścierpieć postępującego procesu demokratyzacji społeczeństwa i wzrostu roli klasy robotniczej. Rozdział IV to kontynuacja historii politycznej reżimu: lata 1942 - 1944 (s. 265 - 308), a rozdział V i ostatni zatytułowany jest *Bilan: L'Héritage de Vichy* (s. 309 - 356). Pracę zamykają instruktywna nota bibliograficzna oraz indeks osobowy.

Co do uwag końcowych Autora należy podkreślić, iż obiektywny historyk amerykański potwierdził niemal wszystkie główne zarzuty zgromadzone dotychczas jako swego rodzaju akt oskarżenia przeciw reżimowi Vichy odrzucając wszelkie próby eufemizmów (jakże widoczne choćby w znanych pracach Roberta Aron). Wśród argumentów obrony uparczywie powtarzał się leimotiw o tym, iż Vichy pozwoliła *éviter le pire* (*la polonisation*) narodowi francuskiemu. Paxton nie przecząc, iż generalnie Francuzom (przynajmniej do końca 1942 r.) żyło się w czasie okupacji o wiele lepiej niż innym narodom, nie mówiąc już o Polsce, kładzie nacisk na fakt, iż wynikało to z ogólnej polityki Hitlera innej na zachodzie, a innej na wschodzie Europy. W wielu kwestiach np. żywnościowej sytuacja Francji była bardzo zła i na to reżim Vichy nic nie poradził. W kwestii dostarczenia Niemcom robotników do przymusowej pracy reżim Vichy wykazał się, zdaniem Autora, większą sprawnością niż by mogli to sami Niemcy dokonać we własnym zakresie. I wreszcie

Paxton rzucił na wagę całą gorliwość reżimu Vichy w realizacji na terytorium Francji *de la solution finale* [...]. W sumie bilans moralny i polityczny, społeczny i ideologiczny wykazały całkowite bankructwo polityki Vichy i stąd zasługa omawianego syntetycznego zarysu, który zasługiwałby z pewnością na udostępnienie polskiemu czytelnikowi.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Poznań)

J. K. Kołosowskaja, *Pannonia w I-III wiekach*. Izd „Nauka”, Moskwa 1973, ss. 253.

Książka jest (według informacji wydawcy) pierwszą w radzieckiej historiografii pracą poświęconą historii Panonii — najważniejszej prowincji rzymskiej nad Dunajem. Autorkę interesuje przede wszystkim proces wzajemnego przenikania pierwiastków miejscowych i rzymskich w społeczno-ekonomicznym życiu Panonii. Stąd też cztery (łącznie 150 stron) spośród siedmiu rozdziałów zawierają omówienie lokalnych gmin plemiennych, charakteru kolonizacji, rozwoju struktury municipalnej oraz miast rzymskich, a także analizę niewolnictwa w Panonii. Pozostałe rozdziały przedstawiają Panonię sprzed podboju rzymskiego, następnie jego przebieg oraz stosunki, już jako prowincji rzymskiej, z sąsiednimi plemionami.

Badania Autorki, oparte na łacińskich źródłach epigraficznych, łacińskiej i greckiej literaturze oraz danych numizmatycznych przyczyniają się do poznania miejsca prowincji w całości imperium oraz ukazują złożoność problematyki społecznych i ekonomicznych stosunków w pozaitalskim świecie rzymskim.

MAREK KURYŁOWICZ (Lublin)

Le droit privé romain. Textes choisis et présentés par Jean Gaudemet. Librairie Armand Colin, Paris 1974, ss. 416.

Popularnonaukowa praca Gaudemeta nie jest podręcznikiem rzymskiego prawa prywatnego ani też zwykłym wyborem tekstów źródłowych. Celem jej jest wprowadzenie szerokiego kręgu czytelników w problematykę prawa rzymskiego, pokazanie różnorodności źródeł jego tworzenia i poznania, ponadto zobrazowanie sposobu rozumowania rzymskich jurystów.

Książka składa się z dwu części, przy czym pierwsza (*Présentation*, ss. 5 - 205), o charakterze wykładu instytucji rzymskiego prawa prywatnego, jest wprowadzeniem do drugiej (*Textes*, ss. 207 - 412), tj. do wyboru tekstów, przełożonych na język francuski i opatrzonych niekiedy krótkimi komentarzami.

Wykład instytucji (wraz ze wskazaniem na podstawową literaturę naukową) obejmuje pięć rozdziałów: les personnes, biens, successions, obligations — oraz — la procedure. Odpowiednio do tego wybrane zostały przez Autora i usystematyzowane teksty źródłowe. Różnorodność ich jest wielka: konstytucje cesarskie i uchwały senatu, ustawy, dokumenty (także papirologiczne) prywatnych czynności prawnych, źródła literackie, fragmenty prac prawników rzymskich (Instytucje Gajusa, Regulae Ulpiani, Sentencje Paulusa) oraz — oczywiście — duży wybór tekstów z kodyfikacji justyniańskiej.

Sygnalizowane już (Labeo 20,2, s. 296) szerokie powodzenie książki J. Gaudemeta wydaje się uzasadnione.

MAREK KURYŁOWICZ (Lublin)